



PAULINA JARZĄBEK

ZIELONY KOT

Tekst w repertuarze Kabaretu PS.

Ktoś pośliznął się na skórcie
Twarzą zarył prosto w bruk
I już w gapiów licznej chmurce
Grzmi rechotu zgiełk i huk

Ktoś teściowej naubliżał
Jak najpiękniej tylko mógł
By usłyszeć gdzieś z pobliza
Chichot, który wstrząsnął tłum

Sens się już dawno wypaczył
I czerpać nie ma skąd
Został czarny balonik rozpaczy
I zielony ze zgrozy kot

W pustym kabarecie świata
Czasem przemknie rewii gwar
Wiatr historii rozwiał lata
Królowania femmes fatales

Każdy dba o swoje ego
Choć jest takich cały stos
No a zamiast dna drugiego
Pozostało samo dno

Sens się już dawno wypaczył
I czerpać nie ma skąd
Został czarny balonik rozpaczy
I zielony ze zgrozy kot

Ale zamiast dywagować
Kto i kiedy rację miał
Trzeba mądrze przebudować
Pustostany scen i ciał

Może znowu zagości
Duet gdzie wysoki wzlot
Ma Zielony Balonik radości
I natchniony Czarny Kot